

LASPress

Czasopismo szkolne

Nr 33, V 2022



Witajcie!

Trzymacie w ręku kolejny numer naszej szkolnej gazetki. My też się cieszymy. W majowym numerze same dobre rzeczy. Otwieramy go wywiadem, a dalej jest już tylko lepiej ;) Tradycyjnie już kontynuujemy dział #RetroLas, a oprócz tego począwszy od tego numeru zaczynamy rubrykę #ZArchiwumLasPressu. Będziemy w niej przypominać starsze teksty, które ukazały się na łamach gazetki. Ale bez spojlerowania.

Przekonajcie się sami. Przyjemnej lektury!

Redakcja LasPressu

W tym numerze:

Aktualności.....	2
Wywiad z panią M. Cichą.....	3-4
Jak rozwijała się nasza szkoła.....	5
Sławni kociarze cz. 1.	6
Kącik recenzenta.....	7
Kącik literacki.....	8-9
Z archiwum LasPressu	10
Więści z biblioteki.....	10
Kącik humoru.....	11
Krzyżówka z Lasse i Mają.....	12



Redakcja

AKTUALNOŚCI



1 kwietnia w naszej szkole obchodziliśmy Dzień bez plecaka, czyli „no backpack Day”. Zamiast w plecaku, wielu uczniów nosiło w tym dniu książki w pudełkach, koszach, wózkach sklepowych albo... przewoziło je „taczanką”. Niektórzy postanowili jeszcze bardziej udziwnić Prima Aprilis i przyszli do szkoły... z namiotem ;)

Zbieraliśmy dary i przygotowaliśmy paczki wielkanocne dla potrzebujących, w tym dla rodzin z Ukrainy. Nasi dzielni wolontariusze dali radę, a 8 kwietnia w altance przy ul. Łasaka paczki trafiły w odpowiednie ręce



W czwartek 7 kwietnia w Legionowie klasy 3a i 3b na warsztatach przygotowały świąteczne stroiki. Dowiedzieliśmy się sporo o świętach Wielkiejnocy, a na pamiątkę zabraliśmy ozdoby. Było wielkanocnie

Uczciliśmy święto 3 Maja. We wtorek 26 kwietnia na sali gimnastycznej wysłuchaliśmy apelu z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Było uroczyste i patriotycznie.



5-6 maja wzięliśmy udział w warsztatach geograficznych "Dookoła świata z polskimi podróżnikami", zorganizowanych przez fundację Sofijka w formie pokoju zagadek. Poznaliśmy bardzo ciekawe Polki i Polaków, którzy dokonali niezwykłych odkryć.

Wywiad z Panią Małgorzatą Cichą (wychowawczynią 1 klasy)



LasPress: Dzień dobry.

p. Małgorzata Cicha: Dzień dobry.

LP: Dlaczego pani chciała zostać nauczycielką?

MC: Trudne pytanie. Na początku nie byłam zdecydowana co do tego co chcę robić, na pewno nie chciałam uczyć dzieci. Myślałam, że to jest najgorsza praca, okropny hałas, kłótnie i ciągła nauka. W szkole miała bardzo wymagających nauczycieli, którzy cisnęli ze wszystkich przedmiotów, najbardziej wymagała moja wychowawczyni z matematyki. Lubiłam biologię, przyrodę, historię, chciałam być lekarzem, archeologiem, dopiero później powstała myśl zostania nauczycielem.

A dlaczego?

Z tego względu, że lubię dzieciaki, lubię też wyzwania, które stoją przede mną, lubię szukać wiadomości, które będą rozwijały mądrość i zdolności moich uczniów, no i są wakacje!

LP: Czego Pani uczyła w ciągu Pani lat pracy.

MC: Na początku uczyłam religii przez długi, długi czas, a później zaczęłam uczyć w klasach 1-3 uczyć też , plastyki, techniki, kocham muzyki stąd chór szkolny.

LP: A kim jest pani z wykształcenia?

MC: Teologiem, czyli skończyłam studia z teologii i filozofii.

LP: A w ilu akcjach Pani uczestniczyła?

MC: Zaczęłam od pracy w Fundacji „Kromka chleba, to było dawno temu. Zbieraliśmy rzeczy, żywność dla bardzo biednych i potrzebujących ludzi. Moje serce zostało w Hospicjum domowym, pracowałam tam jako wolontariusz, teraz razem z Panią Kulon zbieramy dla osób, które walczą z nowotworem pieniądze. Wspieraliśmy Dom Dziecka imienia Janusza Korczaka. Włączam się w akcję WOŚP, wspieramy schronisko dla zwierząt, a gdy paliły się Lasy Tropikalne a Australii zorganizowałam loterię i podobnie jest teraz gdy trwa wojna w Ukrainie. Tej pomocy było mnóstwo w różnych obszarach.

LP: Ile lat pani pracuje w naszej szkole?

MC: To już będzie 18 lat.

LP: A ile lat Pani pracuje jako nauczyciel?

MC: 28 lat

LP: Czy lubi Pani swój zawód?

MC: Uwielbiam swój zawód, choć jest bardzo wymagający.

LP: Jaką uczy Pani klasę?

MC: Uczę 1 d.

LP: Pani uczy tylko 1 klasę?

MC: Nie, uczę również klasy 4 c i 5b plastyki, techniki, klasę 8 c i b religii i przedszkolaki religii.

LP: Jakie pani chce zrobić zbiórki?

MC: W maju planuję znowu wesprzeć Ukrainę, bo jednorazowa pomoc sprawy pomocy nie załatwi. Więc może jakieś ciasta na loterii.

LP: Czy prowadzi Pani chór szkolny?

MC: Przez 2 ostatnie lata, przez COVID zajęcia były zawieszane, ale myślę, że w niedługim czasie chór będzie reaktywowany.

LP: Na ilu instrumentach potrafi Pani grać?

MC: Ponieważ chodziłam do szkoły muzycznej o profilu wokalnym, więc moim instrumentem jest gardło, ale potrafię grać na organach, trochę na pianinie.

LP: Bardzo dziękujemy za miłą rozmowę i przekazane informacje.

MC: Ja również dziękuję.

#RetroLas. Jak rozwijała się nasza szkoła...

1951 r. Pierwszy błysk światła elektrycznego w szkole

Dzięki wzajemnej współpracy szkoły z lotniskiem i pomocy Państwa Ludowego została zelektryfikowana nasza szkoła. Współpracując ze szkołą, lotnisko rozwoziło słupy, natomiast szkoła pomagała w inny sposób. Toteż w krótkim czasie wiosną zadźwięczały wesoło głośniki i po raz pierwszy w szkole zabłyśło światło elektryczne. Dzieci z radością słuchały muzyki i audycji naukowych. Teraz częściej możemy w szkole organizować zabawy taneczne. Z przyjemnością wszyscy spędzamy chwile w szkole pośród wesołej muzyki.

Światło elektryczne w naszej szkole zabłyśło dzięki stanowczemu zobowiązaniu przedstawicieli samorządu szkolnego i Komitetu Rodzicielskiego. Przy pomocy kierownictwa tutejszej szkoły i dołożonych starań mieszkańców naszej gromady, błysnęło po raz pierwszy w naszym codziennym życiu, cenne światło elektryczne w naszej szkole, a z kolei w całej gromadzie. Wywołało to duże zainteresowanie dla mieszkańców naszej gromady.



Z przyjemnością i zaszczycem mogliśmy spojrzeć na dzieło naszego innego zobowiązania, które wykonaliśmy 22 lipca 1951 r. Po raz pierwszy w naszej szkole zagrały głośniki i mogliśmy z przyjemnością i zachwytem spędzać wesoło wolny czas przy grających głośnikach. Pierwszy błysk światła elektrycznego w naszej szkole jest ważnym momentem historycznym w dziejach codziennego życia, mieszkańców naszej gromady.

Sławni kociarze cz. 1

Ludzie od zawsze pragnęli wiedzieć o życiu prywatnym sław tego świata. Jako gatunek ludzki z natury jesteśmy raczej dociekliwi, ale czy zastanawialiście się kiedyś, czy wasz ulubiony celebryta posiada kociego pupila? Jeżeli tak, to ten artykuł to coś dla was.

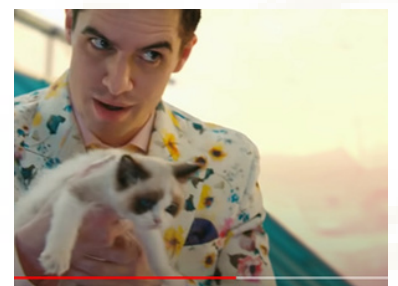
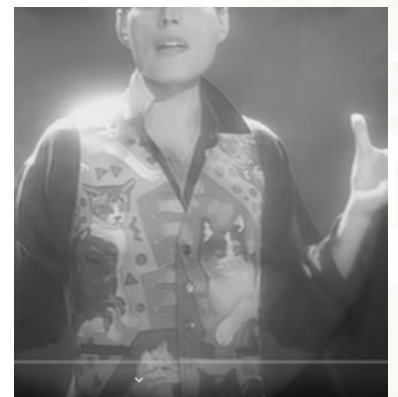
Freddie Mercury

Tej postaci nikomu nie trzeba przedstawiać. Światowej sławy muzyk, autor takich piosenek jak „Bohemian Rhapsody”, „Killer Queen” czy „We will rock you” oraz „Delilah”. Wbrew pozorom ostatni z wymienionych utworów nie jest napisany dla kobiety, a dla kota. Dzieło Freddie kieruje do kotki Delilah, jednej z kocich mieszkanek posiadłości artysty. Poza nią Mercury był w posiadaniu dziewięciu innych kotów: Toma i Jerryego, Miko, Romea, Lily, Goliatha, Dorothy, Tiffany oraz Oscara. Kiedy Freddie był zmuszony opuścić mrużki, często rozmawiał z nimi przez telefon, czuł głęboką potrzebę konwersacji z kotami. W tym celu regularnie dzwonił do Londynu. Mercury zadedykował również podopiecznym album „Mr.Bad Guy”. W teledysku do piosenki „These Are The Days Of Our Lives” możecie zauważyć, że piosenkarz nosi kamizelkę z podobiznami swoich kotów. Niestety Mercury musiał pozostawić swoich kocich przyjaciół. Dnia 24 listopada 1991r. artysta zmarł na AIDS. Jak się jednak domyślacie, nie porzucił swoich pupili na pastwę losu, bez opieki. Po śmierci Freddiego koty zostały powierzone jego najbliższej przyjaciółce - Mary Austin. Artysta mawiał: „Jeżeli odejdę pierwszy, jej wszystko zostawię. Nikt inny nie dostanie ani pensa, nikt prócz kotów. Zasługują na to”. Ci, którzy znali piosenkarza, potwierdzają, że koty jeszcze długo wiodły spokojne i komfortowe życie.

Taylor Swift

Piosenkarka, producentka muzyczna, kompozytorka i kociara. Taylor Swift – jedna z najpopularniejszych wokalistek nowego pokolenia jest także wielką miłośniczką kotów. Celebrytka jest w posiadaniu trzech kotów: Olivia Benson (od jednej z postaci serialu „Prawo i porządek”), Meredith Grey (nazwana na cześć postaci z serialu „Chirurdzy”) oraz Benjamin Button (od tytułowego bohatera filmu „Niezwykłe przypadki Benjamina Buttona”).

Pierwsze dwa mrużki Taylor należą do rasy szkocki zwisłouchy, zaś trzeci – do odmiany Ragdoll. Pupile Swift mieliśmy szansę podziwiać nie tylko na jej Instagramie, ale również w teledysku do piosenki „Me”, na planie tego klipu poznała właśnie Benjamina. To nie jedyne z możliwości, dzięki którym możemy zobaczyć kocich podopiecznych wokalistki, w jednej z reklam Coca-Coli, w której grała Taylor, brała również udział jej kotka Meredith. Wśród fanów popularne są również koszulki z nadrukami kotów piosenkarki.



#Kącik recenzenta



Recenzja piosenki Jacka Kaczmarskiego pt. „Ja”

W tym artykule przybliżę piosenkę autorstwa tria Kaczmarskiego, Łapińskiego i Gintrowskiego. Utwór wykonywany jest przez Przemysława Gintrowskiego.

Dzieło to jest przykładem bardzo lubianego przez Jacka Kaczmarskiego sposobu pisania wierszy, czyli liryki roli. Piosenka opowiada historię osoby niepełnosprawnej, która początkowo czuje się odrzucona przez społeczeństwo, jednak potem nastrój utworu jest bardziej optymistyczny, gdy podmiot liryczny zaczyna czuć się lepiej, uświadomiwszy sobie, iż jest wiele osób niepełnosprawnych. Osoba mówiąca w utworze, na samym początku specjalnie wystawia się na spojrzenia ludzi, na złość ludziom zdrowym, siada w karczmie, aby była widoczna przez obżartuchów i pijaków, siedzi pod ratuszem, aby radni widzieli jego cierpienie, obrażona na Boga, siada na widocznym miejscu w kościele, aby „Móc Mu pokazać, co z mej zrobił twarzy.”. Uznaje on, że „my”, mówione przez wielu tak naprawdę jest terminem wykluczającym. Dopiero w ostatniej zwrotce pokazuje, że utrzymanie się w grupie ludzi o podobnych problemach pomaga przetrwać dany problem i przestać czuć się odrzuconym. Pod koniec „my” też w pewien sposób zmienia swoje znaczenie i jest ukazane jako fraza jednocząca wyrzutków, pokrzywdzonych przez społeczeństwo. Piosenkę wysłuchać można, skanując kod QR znajdujący się poniżej, w serwisie Spotify.

Autor: Stanisław Dobroczek, kl. 8 d

Recenzja filmu, czyli ponownie kilka słów o kotach.

„Szalony świat Louisa Waina” Willa Sharpe’a jest zdecydowanie świetnym widowiskiem. Dowiedziałam się o istnieniu tego filmu stosunkowo późno. Widziałam jego zwiastun za każdym razem, gdy szłam do kina (a uwierzcie mi, jestem tam dość często) i za każdym razem podobał mi się on coraz bardziej. Moje serce zdobyła malownicza, niczym wyjęta z obrazu kinematografia, no i nie będę kłamać – obsada. To już drugi raz, kiedy polecam wam film z Benedictem Cumberbatch’em. Ale oczywiście nie jest to jedyne nazwisko warte uwagi, u jego boku zobaczycie również Claire Foy, Toby’ego Jones’a czy nawet Taika Waititi’ego. No cóż poradzić... Nie miałam wyjścia i kupiłam bilety na seans.



Film opowiada o wschodzącym artyście, któremu świat... Wali się na głowę. Nie będę tu rzucać spoilerami, ale Louisowi jest zdecydowanie ciężko. Bohater stara się za wszelką cenę uporać z problemami i ucieka w rysowanie kotów. Taaak... koty to zdecydowanie jeden z ciekawszych wątków historii. Wain zyskuje coraz większą popularność, a futrzaki przejmują kontrolę nad jego życiem. Do tego mężczyzna ma do utrzymania całą swoją rodzinę.

Faktem, który cenię w tej produkcji najbardziej, jest przedstawienie nam dwóch światów. Pod kolorową, nieskazitelną wizją rzeczywistości widzimy tę, która przebija się ze świata realnego. Obserwujemy otoczenie Waina jego własnymi oczami. Ukazywane są nam przejawskrawione barwy, dużo, ale to naprawdę dużo kotów, czy zastygające w miejscu krajobrazy. Oczywiście, pod tą całą artystyczną otoczką kryją się bardzo złożone, emocjonalne wątki – ale wypisywanie ich tutaj równałoby się ze spoilerowaniem wam filmu. Dlatego też na tym zakończę i wysyłam was na sale kinowe, dopóki jeszcze możecie obejrzeć go na wielkim ekranie.

Sonia Wagner kl. 8 d

#Kącik literacki



„Wielki stwór”

Dawno, dawno temu w krainie zwanej „Krzak” w małej chatce wraz ze swoją rodziną mieszkał Miłmak. Był małego wzrostu, ale za to był bardzo odważny. Na jego głowie zawsze widniała żółta czapeczka. Był ubrany w czerwony sweter i czarne spodnie, nosił tęcze skarpetki. Pewnego razu Miłmak wybrał się na spacer do lasu. Kiedy miał właśnie wracać z daleka ujrzał dziwną czarną postać. Postać ta była bardzo wysoka i miała gęste futro. Przestraszony Miłmak uciekł jak najszybciej do chatki. Od razu opowiedział to swojej mamie, która bardzo się przestraszyła. W końcu wieść o potworze rozległa się po całej krainie, w końcu i sam król dowiedział się o stworze. Wydał rozkaz dopaść potwora. „Kto do zamku przyniesie głowę potwora, dostanie moją córkę i dużo pieniędzy” – powiedział król. Po wydaniu rozkazu każdy wyruszył na polowanie na potwora. Miłmak zdał sobie sprawę z tego, co zrobił. Idąc do swojego pokoju, usłyszał pukanie do drzwi. Szybko je otworzył, a jego oczom ukazał się jego tata. Był bardzo szczęśliwy, więc Miłmak zapytał, co się stało. Okazało się, że tata Miłmaka dopadł potwora. Na tę wieść Miłmak rozplakał się. Zdziwieni rodzice zapytali, co się stało, ale Miłmak uciekł do pokoju. Po dwóch godzinach Miłmak poszedł do miejsca, w którym spotkał potwora, a na miejscu czekało na niego małe coś podobne do niedźwiadka. Miłmak rozplakał się i przytulił małego stworka. Od tamtego dnia Miłmak codziennie chodzi do lasu karmić potworka.

Marta G., 4 b

„Magiczna podróż”

Dawno, dawno temu w Laponii żył święty Mikołaj z elfami i reniferami. Ale jeden elf miał na imię Buni. To imię pochodzi od jego narodu, lecz co się w nim skrywa, tego nie wie nikt. Pewnego dnia Buni przyszedł do Mikołaja powiedzieć mu, że nie mają materiałów. Przejrzeli kamery i okazało się, że to Czarny Czarodziej zwany Danki ukradł wszystkie rzeczy i skazano go na śmierć. Czarodziej jednak odżył i chciał się zemścić na Mikołaju. Ukradł go do chmury. Na zakończenie morał jest taki... „Nie warto być złym”. Druga część za kilka lat.

Oliwa Cybul, Lila Jodko, 4 b

Dawno, dawno temu za górami za lasami żył sobie Bartek Rybak. Pewnego dnia zobaczył zasypiającego robota w kartonie, trzymał tabliczkę z imieniem „Sundrop” Rybak postanowił wziąć go do domu. Kiedy rybak doszedł już do domu, postanowił wziąć sprzęt do naprawy robota. I żyli długo i szczęśliwie.

Monika Krawczyk, Michał Koz, Janek Dzbanek, 4 b

„Magia Książek”

Za blokami, za domami w bibliotece szkolnej pracował pan bibliotekarz. Miał on moc znajdowania każdej książki w bibliotece. Lecz pewnego dnia, gdy do szkoły przyszło dziecko, by wypożyczyć książkę, pan nie mógł jej odszukać. Bardzo się zestresował, okazało się, że na jednej z półek siedziała książka o czarownicach, i to ona rzuciła czar. Bibliotekarz zauważył ją i zaatakował. Pomogły mu książki: kucharskie, fantastyczne itp. Na szczęście dobre książki zwyciężyły, a te słabe odłożyli do lamusa. Od tamtej pory można było normalnie wypożyczyć książkę.



Jagoda Ryżko, 4 b

„Czapeczek”



Dawno, dawno temu był zielony czapeczek. I niósł tobołek z ciasteczkami dla dziadka od orzechów. Spotkał złego tygrysa, który powiedział: „A co tam niesiesz kochany chłopczyku?”. „Niosę ciastka dla dziadka”. Tygrys schował się i pomyślał: „Teraz będzie obiad”. I poszedł do dziadka Zielonego Czapeczka. I go zjadł. A potem zjadł Zielonego Czapeczka. I tygrys żył długo i szczęśliwie. Koniec!!

Michał Kreja, Mark Chatys, 4 b

„Wiosna”

Dawno, dawno temu żyła Pani Wiosna. Była ona śliczną kobietą, miała piękną różowutką buzię i cudne smukłe ciało. Zawsze ubierała się wygodnie. Zrobioną z kwiatów suknię i kapelusz ze słonecznikiem. Nie nosiła butów, gdyż były dla niej zbędne. Zwykle przy sobie miała swoją czarodziejską różdżkę. Stwarzała ona pogodę, jaką zażyczyła sobie Wiosna. Lecz nie zawsze różdżka była posłuszna, wtedy władczyni prosiła swoją prawą rękę o pomoc. Była to królisia (króliczek). Chowała ją wtedy do skarbca ukrytego w zamku, który znajdował się w chmurach. Pewnego razu ktoś wkradł się do zamku. Była to Zima. Jej zazdrość i chciwość nie chciały czekać. Musiała zaatakować, Wiosna się tego nie spodziewała. Na początek Zima z pięknego chmurkowego królestwa stworzyła zimne lodowe lochy. Uwięziła królisie i posłała po Wiosnę. Wiosna mimo tego że się nie spodziewała, była przygotowana. Zima zadała pierwszy cios, ale Wiosna nie tylko, że była lubiana, to też była mądrzejsza. Poprosiła lato i jesień o pomoc: razem pokonały Zimę. I żyli długo i szczęśliwie.

Zosia Tarwacka, 4 b

#Z archiwum LasPressu

JAK POKONAĆ STRES PRZED KLASÓWKĄ

1. Usiądź wygodnie na krześle.
2. Odłóż długopis na ławkę.
3. Pootrzęsaj rękami, żeby je rozluźnić.
4. Zamknij oczy i policz do 10.
5. W myślach powtarzaj sobie „Jestem mądry, uczyłem się i wszystko pamiętam, z łatwością napiszę tę klasówkę”.
6. A tak w ogóle, to jedz dużo orzechów. Orzechy dobrze wpływają na układ nerwowy, procesy myślowe i pamięć.

Jak te metody zawiodą, pomyśl: „Jak się nie uda to trudno. Uczeń bez jedyńki, to jak żołnierz bez karabinu. Następnym razem będzie lepiej”.



Antek Szczotkowski, kl. 3 c (tekst ukazał się pierwotnie z numerze 1 z 2016 r.)

#Wieści z biblioteki

NOWE KSIĄŻKI W NASZEJ BIBLIOTECE

- Jak pewnie wiecie, w naszej bibliotece ostatnio pojawiły się nowe książki w obcych językach - najwięcej ich jest po ukraińsku, ale kilka jest też po hiszpańsku. To dlatego, że mamy nowych ukraińskich kolegów i koleżanki, a Fundacja Edukacja dla Demokracji i Fundacja Powszechnego Czytania były tak dobre, że przysłały do naszej szkoły książki dla nich, żeby mogli (mogły) czytać w swoim ojczystym języku. Zarówno książki ukraińskie, jak i hiszpańskie można wypożyczać w godzinach pracy biblioteki. Biblioteka zaprasza!
- W poniedziałek 9 maja w bibliotece odbył się konkurs czytelniczy pt. "W świecie Mikołajka". Chętni mogli się sprawdzić, jak dobrze znają książki z serii Mikołajek. Pytania były łatwe. Nagrody będą fajne. Jesteście ciekawi, kto wygrał? Wyniki podamy już w następnym numerze gazetki!

GALERIA BIBLIOTEKI

Tablica w bibliotece to nie jest taka zwykła tablica. Czasami powstają na niej bardzo ładne rysunki. A nawet arcydzieła mangi czy karykatury. Tu kilka z nich - ciekawe, czy zgadniecie, kogo przedstawiają.



#LasPress humor

Nauczycielka: Dobrze, nie musici dzisiaj oddawać swoich prac. Przedłużam termin o tydzień.

Ja:



-Psze Pana ale ja już zrobiłem
-To przyniesz za tydzień, nie będę zbierać pojedynczo

Tydzień później:

Prowadzący: Termin jest dzisiaj proszę o oddanie prac.

Tymczasem ja który wyjąłem prace z plecaka tydzień temu i leży w domu na stole żeby nie zapomniał zabrać



Humor z zeszytów szkolnych

- August II był elektronem Saksonii
- Cesarz Klaudiusz był nieśmiały, więc nie odważył się zabić swojej żony
- Barbarzyńcy byli bardzo miłymi i uprzejmymi ludźmi
- W roku 1863 w Ameryce wybuchła wojna sensacyjna
- Washington był prezydentem Stanów Zjednoczonych, a Lincoln - USA
- Koń trojański to była zdradziecka sztuka

Powiedziane przez nauczycieli...

Ponieważ jest trochę zimno, proszę wyciągnąć karteczki- rozgrzejemy się.

Polubiłem waszą klasę od pierwszego wejrzenia, ale teraz widzę, że tylko dlatego, iż mam bardzo słaby wzrok.

Kolega pyta kolegę:

- I jak było po zakończeniu roku?
- Eeeee, dwa razy dostałem lanie od ojca..
- Dlaczego aż dwa ?
- Pierwszy raz jak zobaczył świadectwo, a drugi jak się połapał, że to jego. .

Pani w szkole pyta Jasia:

- Powiedz mi kto to był. Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoją bandą straszy??

Nauczyciel kazał Jasiowi napisać w zeszycie 100 razy:
"Nigdy nie będę mówił do nauczyciela "TY".

Nazajutrz Jasio przynosi zeszyt.

- Dlaczego to zdanie napisałeś nie 100, ale 200 razy?
- Bo cię lubię Kaziu!

UWAGI O UCZNIACH W DZIENNIKU

Uczennica mówi "dzień dobry" do kolegi.

Kowalska i Józwiak nie chcą podać swego nazwiska.

W czasie odpowiedzi z historii, co drugi wyraz wtrąca słowo "facet".

Nie uważa i biega na lekcjach wf-u.

Śpiewa na lekcji muzyki.


Wyrwany do odpowiedzi mówi, że nie będzie zeznawał bez adwokata.

Wysłany w celu namoczenia gąbki wrócił z mokra głową i sucha gąbką.

#LasPressowa krzyżówka z Lasse i Mają

Trudna srebrna krzyżówka

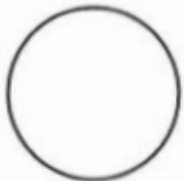
Ktoś potrzebuje pomocy biura detektywistycznego.
Rozwiąż krzyżówkę i dowiedz się, kto to taki!
Niektóre hasła musisz odgadnąć z obrazka. A niektóre zakrecają!



WYPLACA PIENIĄDZE WYRAZ TWARZY	O SOBIE	OPOWIADANA NA DOBRANOC
14		
PODKUWA KONIE		DRUGI MIESIĄC W ROKU
4		13
DUŻA MISKA	ZÓŁTY LUB BIAŁY Z MLEKA	11
MA NIM ZAGIEL		MA 365 DNI
10	Z NICH ZŁOŻONE SŁOWA	
KANAPA	15	1
ŁAPIE MYSZY	BŁACHA Z PEŁCA	6
RYSUNEK NA CIELE SMUTEK	5	3
... KÓZKA NIE SKAKAŁA	12	3
9	BRAC NOGI ZA... KOSMITA Z FILMU	2
MÓWISZ, ODBIERAJĄC TELEFON	7	2
		CIENKA LINA
		8

Lasse i Maju, musicie mi pomóc! - prosi...

Gołowe!



1	2	D	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14	15